

Tadeusz Bieńkowski

"Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego oświecenia. (1746-1765)",
Irena Kadulska,
Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
1974, Zakład Narodowy imienia
Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej
Akademii Nauk... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 66/1, 347-349

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ska materiałowo i w wielu miejscach interpretacyjnie. Wprowadza do świadomości czytelniczej poezję, o której niewiele się wiedziało, a która stanowi ogromną część dorobku naszej przeszłości literackiej. Weryfikacje sądów i ocen należą do następców badacza, jeśli tacy się znajdą. Jedno jest pewne: każdy, kto zechce dziś pisać o poezji staropolskiej, musi rozpoczynać od lektury monografii Nowaka-Dłużewskiego. I to jest chyba jej znaczenie najpoważniejsze.

Stefan Nieznanowski

Irena Kadulska, *ZE STUDIÓW NAD DRAMATEM JEZUICKIM WCZESNEGO OŚWIECENIA*. (1746—1765). Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 204 + 11 wkłęk ilustr. „Rozprawy Literackie”. [T.] 8. Komitet Redakcyjny: Michał Głowiński (red. naczelny), Stanisław Grzeszczuk (zastępca red. naczelnego), Eugeniusz Czaplejewicz (sekr. redakcji), Aleksander Bereza, Aleksandra Okopień-Sławińska, Edward Pieścikowski, Alina Witkowska. Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk o Literaturze Polskiej.

Wiedza o staropolskim szkolnym dramacie i teatrze powiększa się szybko i coraz więcej postulatów naukowych obleka się w kształt nowych artykułów i książek. Do takich książek nowych, wypełniających dotychczasową lukę w wiedzy o szkolnym dramacie oświeceniowym, a przy tym od dawna postulowanych, należy książka Ireny Kadulskiej. Pod powściągliwie sformułowanym tytułem kryje ona obszernie rozważania na temat artystycznego kształtu teatru jezuickiego w okresie dwudziestolecia, które poprzedzało okres właściwego Oświecenia w Polsce.

Teatr szkolny rozpatrywać można z dwóch punktów widzenia. Można uznać ten teatr za zespół zjawisk o charakterze wyłącznie teatralno-literackim i badać ich poetykę, strukturę gatunkową, „teatralność”, realizację sceniczną, a przy tym prowadzić szerokie studia komparatystyczne. Większość prac dotyczących teatru szkolnego przyjmuje właśnie ten punkt widzenia. Podobnie i omawiana książka „Za cel główny stawia sobie określenie struktury gatunków dramatycznych uprawianych przez jezuitów w latach 1746—1865” (s. 7). Można również z socjologicznego punktu widzenia badać teatr szkolny, pamiętając, że spełniał on bardzo ważną funkcję społeczną oraz dydaktyczną i odznaczał się wielką nośnością ideową. Dlatego teatr szkolny — nie tylko jezuicki, lecz także pijarski, akademicki, różnowierczy — otwiera m. in. szerokie pole do studiów nad dziejami umysłowości i ideologii, nad rolą szkoły w urabianiu świadomości społeczeństwa. Ta strona teatru szkolnego przyciąga w mniejszym nieco stopniu uwagę badaczy. Z uznaniem więc należy odnotować fakt, że Kadulska, chociaż konsekwentnie realizowała cel główny swej książki — to jednak wielokrotnie sygnalizowała taki lub inny aspekt ideowy omawianych utworów.

Autorka świadomie zawężyła zakres tematyki i pole obserwacji. W ramach chronologicznych dwudziestolecia 1746—1765 zajęła się tylko określoną problematyką, rezygnując z omawiania szerszego innych zagadnień. Za podstawę źródłową przyjęła tylko drukowane pełne teksty dramatyczne i drukowane programy, wyłączając wszystkie źródła rękopiśmienne. Wyłączyła też utwory komediowe, przeznaczając je do omówienia w oddzielnym studium (zob. s. 7, przypis 8).

Wszystkie te założone ograniczenia sprawiają, że książka nie jest monografią polskiego teatru jezuickiego XVIII stulecia ani też pełną monografią problemu,

tj. struktury gatunków dramatycznych uprawianych w teatrze jezuickim w Polsce wieku XVIII. Publikację tę należy uważać za zbiór gruntownych, choć zawężonych tematycznie i chronologicznie, studiów stanowiących doskonały punkt wyjścia do dalszych, szerszych badań.

Wykorzystany zespół źródeł (łącznie około stu tekstów dramatycznych i programów) ilustruje i dokumentuje rzeczywiście zupełnie wystarczająco — tak jak zakładała Kadulska (s. 7) — rozpatrywane problemy. Materiały rękopiśmienne niewiele zmieniłyby obraz uzyskany na podstawie zbadania druków.

Autorka książki w pełni wywiązała się z postawionego sobie zadania. Po tę książkę, dobrze sprobematyzowaną i dobrze udokumentowaną, sięgną nie tylko historycy teatru, ale i badacze innych dziedzin, a przede wszystkim historycy literatury Oświecenia zainteresowani świadomością teoretyczną epoki i realizacjami tej świadomości.

Wiele zagadnień lekko tylko zarysowanych w książce — będzie mogło znaleźć rozwinięcie w następnych pracach autorki, która z pewnością wystąpi jeszcze z niejedną publikacją dotyczącą teatru szkolnego. Zagadnienia te można doraźnie sformułować w postaci kilku pytań nasuwających się przy lekturze książki Kadulskiej.

Można zapytać, czy teatr jezuicki w omawianym okresie zrywa ze swoją całą tradycją barokową, tak przecież bogatą i bardzo zakorzenioną. Pytanie takie narzuca się w związku ze spostrzeżeniem autorki, że w przedstawieniach jezuickich nadal istnieją intermedia, nadal występują tam postacie alegoryczne (s. 54—56) i dzieją się cudowności (s. 169—172). Powstawanie utworów w całkowicie dawnym stylu, takich jak *Rozpustna młodość Zwodzistawa [...] na śmierć feralną osądzona [...] (1747)*, czy utrzymywanie się nawet tzw. sądów prawnych świadczyć by mogło, że pewne tradycje barokowe były kontynuowane — w postaci oczywiście zmodyfikowanej, dostosowanej do wymagań nowych czasów.

W książce nie znajdujemy definitywnego stwierdzenia, czy w okresie 1746—1765 miała zastosowanie udokumentowana dla w. XVII zasada okazjonalności. Okazja przedstawienia mianowicie określała i warunkowała nie tylko treść utworu, ale i całą jego poetykę, kształt zewnętrzny i realizację sceniczną. Kadulska wymienia okazje przedstawień w szkołach jezuickich (s. 42), ale sprawy tej szerzej nie rozwija. Zresztą warto byłoby sprawdzić, czy sama formuła okazjonalności teatru szkolnego w takiej wersji, w jakiej stosowano ją do teatru XVII-wiecznego, znalazła zastosowanie w teatrze oświeceniowym.

Kolejne pytanie dotyczy związków polskiego teatru jezuickiego z teatrem jezuickim francuskim. Ogólnie biorąc, autorka temu zagadnieniu poświęca sporo uwagi, przemilcza jednak pewne dość istotne szczegóły, które czytelnik chętnie widziałby w książce. Mówiąc o recepcji w Polsce teoretycznej myśli teatralnej jezuitów francuskich, pomija rozprawę Charles'a Poréego *Oratio de theatro*, przedrukowaną w Poznaniu w roku 1748. Skoro jezuita polscy uznali za stosowne wydać tę rozprawę w kraju, to widocznie musiała ona mieć szczególne znaczenie dla tworzenia u nas nowego, oświeceniowego teatru szkolnego. Pisząc wiele o baletach wystawianych w latach pięćdziesiątych XVIII w. na scenie kolegium wileńskiego (s. 130—141), Kadulska nie wspomniała, że stanowiły one parafrazy polskie librett baletowych wystawianych w szkołach jezuickich w Francji. Rola jezuickiego teatru francuskiego w kształtowaniu nowego teatru jezuickiego w Polsce była tak doniosła, że należało ją nieco silniej zaakcentować.

Przedstawione w książce wyróżniki gatunkowe dramy nie są dokładnie sprecyzowane. Autorka wskazuje różnice zachodzące między dramą a tragedią (s. 110).

Charakterystyka dramy nasuwa wszakże pewne wątpliwości. Przede wszystkim — nie wiadomo, czy polski termin „drama”, występujący w tytułach utworów scenicznych w połowie w. XVIII, jest odpowiednikiem łacińskiego terminu „*dramma*” używanego powszechnie w stuleciu XVII. Czy chodzi tu o nazwę gatunkową, czy też po prostu o nazwę ogólną każdego utworu sceniczno-teatralnego. Bibliografia dramatu jezuickiego w. XVII przynosi nam wiele określeń typu „*dramma comicum*”, „*dramma tragicum*”, „*dramma tragicomicum*”. Przy określeniu ogólnym „*dramma*” mamy tu wyróżnik gatunkowy stwierdzający charakter utworu — komedia, tragedia, tragikomedia. Tak więc wzajemna relacja XVII-wiecznego określenia „*dramma*” i XVIII-wiecznego „drama” w kontekście wywodów Kadulskiej i dokumentacji, jakiej dostarcza bibliografia jezuickiego teatru barokowego, pozostaje niejasna i oczekuje zbadania. Wiele światła na to zagadnienie rzucić by mogły ówczesne poetyki szkolne, częste jeszcze w połowie XVIII wieku. Jest zresztą rzeczą trochę osobliwą, że autorka nie odwołuje się do żadnej — poza dziełem Sarbiewskiego, pochodzącym z pierwszej połowy w. XVII, i pracą Ligockiego z końca w. XVII (s. 13) — polskiej jezuickiej poetyki z połowy stulecia XVIII, aby skonfrontować swe twierdzenia zbudowane na podstawie analizy tekstów dramatycznych oraz programów spektakli. Przy wszelkich wątpliwościach gatunkowych sięgnięcie do poetyk będących ówczesnie w użyciu szkolnym może być bardzo pomocne.

Reszta uwag dotyczy już tylko drobiazgów. Na s. 119 czytamy zdanie: „*Drama o powołaniu św. Ałojzego* zaprezentowała na scenie kobietę — była nią urocza Angelika, kuzynka młodego Gonzagi”. Brzmi to tak sugestywnie, że czytelnik byłby skory uwierzyć, iż w tym przedstawieniu rzeczywiście w roli Angeliki wystąpiła młoda i urocza aktorka. Wydaje się, że należy unikać takich nieprecyzyjnych sformułowań i w imię wierności faktom zawsze zaznaczać, iż role kobiece w teatrze szkół katolickich grywali tylko chłopcy.

Reteszu wymaga też interpretacja pewnego fragmentu w *Balecie bożka trunków Bachusa*. Pisze Kadulska referując treść libretta: „Ostatnie sceny części IV — budowanie Nysy, zadziwiający w kontekście Indii, nawiązywały chyba do faktu wybudowania w Nysie w XVIII wieku kolegium jezuickiego” (s. 134). Istotnie, fabuła tego baletu jest tak skomponowana, że może sprawiać trudności dzisiejszemu interpretatorowi i prowadzić do takich jak powyższe stwierdzeń. Autor libretta baletu połączył bowiem z niefrasobliwością właściwą jezuickiej erudycji szkolnej dwa — jakże dalekie — wątki. Wątek Indian północno- i południowoamerykańskich, wyniszczanych i degenerowanych alkoholem dostarczanym przez białych, i wątek mitologicznego Bachusa — bożka wina, symbolu pijaństwa. Miasto Nyssa w Kapa-docji było w starożytności głównym ośrodkiem kultu Bachusa. Słusznie tedy autor libretta łączył to miasto z Bachusem. Zupełnie natomiast ahistorycznym, ale za to symbolicznym zabiegiem było „sprowadzenie” Indian do Nyssy. Wobec widzów XVIII-wiecznych, którzy znali dobrze mitologię i historię antyczną oraz śledzili na bieżąco wydarzenia ówczesne w Ameryce, mógł jednak librecista z powodzeniem pozwolić sobie na taką metaforę i symboliczne uogólnienie pewnych pojęć i wydarzeń historycznych.

Na koniec warto zaznaczyć, że książka zaopatrzona jest w bibliografię źródeł z podaniem ich sygnatur bibliotecznych, co bardzo ułatwi pracę wszystkim, którzy zechcą korzystać z tych źródeł.

Tadeusz Bieńkowski